

Status prawny osób bezwyznaniowych w Polsce

Autor tekstu: **Paweł Borecki**

Osoby bezwyznaniowe, to znaczy nienależące do żadnego z działających oficjalnie w Polsce kościołów i innych związków wyznaniowych, stanowią, wg danych Głównego Urzędu Statystycznego, ok. trzy miliony mieszkańców kraju. [1] Jest to w przybliżeniu 7,8% populacji. [2] Przyjęcie kryterium chrztu przez największe i tradycyjne chrześcijańskie wspólnoty religijne jako przesłanki przynależności do danego kościoła pozwala przypuszczać, że grupa osób bezwyznaniowych jest w Polsce liczniejsza. Chrzt, zwłaszcza chrzt niemowląt, nie odzwierciedla bowiem stanowiska w sprawach religii jednostki w życiu dorosłym, w szczególności stopnia internalizacji podstawowych zasad wiary i moralności danego wyznania, a także uczestnictwa w obrzędach i ceremoniach religijnych. W Polsce po roku 1989 nie nastąpiła masowa laicyzacja społeczeństwa, ale odsetek osób bezwyznaniowych wzrósł wyraźnie, mimo niesprzyjającej tego rodzaju postawie atmosfery życia publicznego. [3] Nastąpiło to zwłaszcza w wyniku spadku liczby katolików. [4] Biorąc pod uwagę, że nasilają się czynniki uznane powszechnie w Europie za katalizujące laicyzację ludności oraz prywatyzację przekonań w sprawach religijnych, takie jak wzrost zamożności społeczeństwa, migracje ludności, rozwój środków masowego przekazu, można przypuszczać, iż grupa osób nienależących do żadnego wyznania, w tym osób niewierzących, będzie wciąż rosła. [5] Już dziś bezwyznaniowców można określić mianem drugiej po katolicyzmie „konfesji” w Polsce. [6]

Osoby bezwyznaniowe to grupa wewnątrznie niejednolita, jeżeli chodzi o źródła postaw w sprawach religijnych, wyznawany zespół przekonań światopoglądowych czy stopień zaangażowania w ich manifestację. Swego rodzaju intelektualną elitę analizowanej grupy stanowią niewierzący — agnostycy czy ateści, których postawa jest wyrazem świadomych poszukiwań intelektualnych. Nie brakuje jednak zapewne osób urzeczywistniających praktyczny materializm, będący następstwem konsumpcyjnego, a niekiedy wręcz hedonistycznego stylu życia.

Prawodawca polski wyodrębnia kategorie osób niewierzących czy też bezwyznaniowych, ale już pobieżna analiza najistotniejszych aktów normatywnych dotyczących sfery wolności i praw człowieka, pozwala sformułować tezę, że osobom bezwyznaniowym nie zapewniono takich samych gwarancji szeregu uprawnień zwłaszcza z zakresu wolności sumienia i wyznania.

W preambule Konstytucji RP z 2.4.1997 r. podkreśla pluralizm światopoglądowy oraz aksjologiczny Narodu Polskiego. Nie deklaruje ona istnienia Absolutu, ale akcentuje dychotomiczny podział na wierzących, akceptujących jego określoną przez ustrojodawcę koncepcję, oraz niewierzących, stwierdzając: "My, Naród Polski — wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł, równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego — Polski, wdzięczni naszym przodkom za (...) za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach, (...) w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub przed własnym sumieniem, ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej (...)". [7] We współczesnej ustawie zasadniczej stosunek do wiary urasta wręcz do rangi zasadniczego kryterium różnicowania obywateli. [8] Ustrojodawca akceptuje ten stan rzeczy, akcentując zarazem równość praw i obowiązków wszystkich obywateli, bez względu na ich stanowisko w sprawach religijnych, wobec państwa traktowanego jako dobro wspólne. Odpowiada temu wyrażona w art. 1 Konstytucji zasada solidaryzmu społecznego — „Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli”. Preambuła konstytucyjna wyraża zatem czytelną dyrektywę interpretacyjną, iż niedopuszczalne jest różnicowanie statusu jednostki, w szczególności w dziedzinie wolności sumienia i wyznania, na podstawie kryterium wyznawanego światopoglądu. Jej znaczenie jest tym większe, że w części normatywnej ustawy zasadniczej obecna jest zróżnicowana terminologia, odnosząca się do swobód w sprawach konfesyjnych. Z konstytucyjnego wstępu zdaje się wynikać także zakaz prowadzenia przez państwo działań zmierzających do unifikacji światopoglądowej (religijnej) społeczności. [9] W świetle analizowanej części ustawy zasadniczej wiara religijna została niejako zrównana z postawą niefideistyczną, a Bóg — z innymi źródłami wartości czy instancjami odpowiedzialności, jak chociażby z ludzkim sumieniem. Podobnie jak Konstytucja, kategorię

obywateli niewierzących razem z obywatelami wierzącymi wszystkich wyznań wyróżnia ustawa z 17.5.1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, mająca w istocie charakter ustawy ustrojowej. Czyni to jednak tylko raz.

Bezwyznaniowość obok, w szczególności, wyznania została wprost wyróżniona w Kodeksie karnym z 1997 r. jako element opisu strony przedmiotowej niektórych przestępstw: ograniczenia jednostki w jej prawach (art. 194 kk.) oraz znieważenia grupy lub osób (art. 257 kk). Tego rodzaju postawę prawodawcy, wyrażającą się w czytelnym wyodrębnieniu światopoglądu niereligijnego na równi z fideistycznym należy w polskim prawie uznać za zjawisko wyjątkowe.

Prawo polskie zawiera zakaz dyskryminacji, w szczególności ze względu na religię czy światopogląd, odpowiadający dyrektywom interpretacyjnym wynikającym z preambuły konstytucyjnej. Został on sformułowany w aktach normatywnych o różnorodnej mocy prawnej. Konstytucja w art. 32 stanowi, iż wszyscy są równi wobec prawa i mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne, a nikt nie może być dyskryminowany z jakiegokolwiek przyczyny, w szczególności ze względu na swoją bezwyznaniowość. Podobnie zakaz dyskryminacji m.in. ze względu na religię lub przekonania formułują najważniejsze akty prawa międzynarodowego, ratyfikowane przez Polskę. [10] W art. 1 ust.3 ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, niejako w reakcji na rzeczywistość życia publicznego państwa komunistycznego, zawarto jednoznaczna i precyzyjną normę, iż obywatele wierzący wszystkich wyznań oraz niewierzący mają równe prawa w życiu państwowym, politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym.

Zakaz dyskryminacji ze względu na postawę w sprawach religijnych nie jest jednak w odniesieniu do osób bezwyznaniowych w pełni przestrzegany, w zakresie szeregu szczegółowych regulacji prawnych. Nie zagwarantowano im konsekwentnie w polskim porządku prawnym, na równi z wierzącymi, zwłaszcza prawa do wyrażania swojego światopoglądu oraz do postępowania zgodnie z jego wskazaniami. W analizowanej dziedzinie występuje wyraźna niezgodność między właściwymi przepisami wyznaniowymi Konstytucji RP a ratyfikowanymi przez Polskę aktami prawa międzynarodowego dotyczącymi wolności i praw człowieka, zwłaszcza Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Europejską Konwencją Praw Człowieka, a także postanowieniami ustawy z 17.5.1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania.

Konstytucja w pełnym zakresie gwarantuje wolność religijną osobom wierzącym należącym do związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej. W art. 53 ust. 1 konstytucji ogólnie gwarantuje się wolność sumienia i religii. Ale pojęcie religii jest rozumiane wąsko. Nie obejmuje światopoglądu niereligijnego. Stanowisko powyższe znajduje potwierdzenie w nielicznych orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego, w których dokonano wykładni pojęcia „religia”. Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 16.2.1999 r. (Sygn. akt SK 11/98) stanął na stanowisku, że „wolność religii jest ujmowana w normie konstytucyjnej [zawartej w art. 53 — P.B.] bardzo szeroko, obejmuje bowiem wszelkie religie i przynależność do wszelkich związków wyznaniowych, a zatem nie jest ona ograniczona do uczestnictwa we wspólnotach religijnych tworzących formalną, wyodrębnioną strukturę organizacyjną i zarejestrowanych w stosownych rejestrach prowadzonych przez władzę publiczną. Bez wątplenia tak określona wolność religii obejmuje również wyznawców należących do kręgu Świadków Jehowy”. Podkreślono przy tym, iż szeroki zakres rozumienia wolności religii i swobody sumienia jest także przyjmowany w orzecznictwie Trybunału Prawa Człowieka na tle art. 9 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. [11] Zgodnie ze stanowiskiem tego organu wolność religii nie obejmuje światopoglądu niefideistycznego. Jednoznacznie restrykcyjne stanowisko zaprezentował Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 26.1.1998 r. (I SA 1065/97) stwierdzając, że "Religia jest powiązaniem między człowiekiem a Bogiem, inaczej mówiąc — relacją między człowiekiem a świętością (*sacrum*). Zakłada aktywność osoby ludzkiej w dążeniu do świętości przez zbliżenie się do Boga". [12]

Zgodnie z art. 53 ust. 2 wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Ponadto wspomniana swoboda zawiera w swoim zakresie także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują. Wspomniany przepis zawiera zamknięty katalog uprawnień szczegółowych mieszczących się w zakresie wolności religii, i całkiem pomija wolność wyznawców światopoglądu niereligijnego do jego wyrażania. [13]

Wolność wyrażania światopoglądu niereligijnego w ustawie zasadniczej można wydedukować przede wszystkim z wolności wyrażania przekonań, gwarantowanej w art. 54. Przepis ten odnosi się wszakże przede wszystkim do wolności działania środków masowego przekazu, a nie do jednostki i to w tak intymnym wymiarze jej bytu jak przekonania w sprawach religijnych. Osoby bezwyznaniowe subsydiarnie mogą powoływać także postanowienia Konstytucji poświęcone wolności organizowania zgromadzeń i uczestniczenia w nich (art. 57), wolności zrzeszania się (art.58 ust.1), wolności twórczości, badań naukowych i nauczania (art.73). **[14]** Bezpośrednio o wolności wyrażania przekonań także światopoglądowych i filozoficznych w życiu publicznym wspomina jedynie art. 25 ust. 2. Czyni to wszakże w kontekście zasady bezstronności (neutralności) władz publicznych, a nie wolności i praw człowieka. Jest przy tym znamienne, że ustrojodawca milczy na temat wolności przyjęcia światopoglądu niereligijnego. **[15]**

W Konstytucji RP z 2.4.1997 r. występują zatem wyraźnie napięcia między percepcją osób bezwyznaniowych (niewierzących) przez ustrojodawcę a formalnoprawnymi gwarancjami ich wolności i praw. Jest to, jak można sądzić, przede wszystkim konsekwencja faktycznego trybu prac legislacyjnych w latach 1994-1997. Treść przepisów wyznaniowych została przesądzona w trakcie prac Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego w latach 1994-1995. przebiegały z udziałem przedstawicieli niektórych Kościołów chrześcijańskich, a przy tym pod wyraźną presją Kościoła katolickiego. Zagadnienie preambuły było jedną z najbardziej kontrowersyjnych, a zarazem upolitycznionych kwestii ustrojowych. Pierwotnie zdecydowano, że nowa ustawa zasadnicza w ogóle nie będzie posiadała uroczystego wstępu. Ostatecznie treść preambuły została ustalona u schyłku 1996 r., przede wszystkim w wyniku kuluarowych rozmów między Tadeuszem Mazowieckim i Markiem Borowskim. **[16]** Prace konstytucyjne w latach 1994-1997, w analizowanym zakresie, nie odpowiadały zatem kryteriom racjonalnej legislacji. Na wstępie ustrojodawca winien bowiem ustalić w miarę spójny system aksjologiczny przyszłej ustawy zasadniczej, a następnie zgodnie z nim ukształtować część normatywną, tymczasem postąpił zgoła przeciwnie.

Osoby bezwyznaniowe mogą poszukiwać ochrony wolności w sprawach religijnych na podstawie niektórych aktów prawa międzynarodowego, przede wszystkim — Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych ONZ. Konwencja rzymska, wzorując się na art. 18 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ, stanowi w art. 9 ust. 1, że „każdy ma wolność myśli, sumienia i wyznania; prawo to obejmuje wolność zmiany wyznania lub przekonań oraz wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swego wyznania lub przekonań poprzez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne”. Zakres powyższego przepisu obejmuje także osoby wyznające światopogląd niefideistyczny. Potwierdza to orzecznictwo Europejskiej Komisji i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W orzeczeniu z 25.5.1993 r. w sprawie Kokkinakis v. Grecja organ ten stwierdził: „Artykuł 9 Konwencji ma również duże znaczenie dla ateistów, agnostyków, sceptyków oraz osób religijnie obojętnych”. **[17]** W szczególności za przekonanie podlegające ochronie na podstawie art. 9 ust. 1 Konwencji został uznany pacyfizm. **[18]** Organy strasburskie, jak zauważył Krzysztof Warchałowski, unikają definiowania religii, ponieważ nie chcą tworzyć jednolitego „szablonu” tego pojęcia. To nie przystawałoby do wszystkich okoliczności czasu i miejsca, stając się zarzewiem wielu nieporozumień czy niewłaściwych interpretacji. **[19]** W tym zakresie stosują jednak ujęcie szerokie, zapewniając na równi z wyznawcami tradycyjnych wierzeń religijnych ochronę także osobom niewierzącym. Zakres ochrony gwarantowanej w ramach wolności religii (wyznania) obejmuje także przekonania w szerokim rozumieniu tego słowa, w tym przekonania filozoficzne. Pod tym pojęciem według opinii Europejskiej Komisji Praw Człowieka w sprawie *Campbell i Cosans v. Wielka Brytania*, należy rozumieć idee oparte na wiedzy i rozumowaniu człowieka, dotyczącym świata, życia, społeczeństwa itd., które dana osoba przyjmuje i którymi się kieruje zgodnie z własnym sumieniem. Idee te, zdaniem Komisji, mogą być scharakteryzowane jako pogląd, jaki dana osoba ma na życie, obejmujący w szczególności koncepcję zachowań ludzkich w społeczeństwie. Muszą to być poglądy, które osiągnęły pewien poziom wiarygodności, powagi, spójności i ważności. W kontekście całej Konwencji, są to takie przekonania, które zasługują na ochronę w najważniejszych, uniwersalnych aktów prawa międzynarodowego odnoszących się do wolności sumienia i wyznania.

Prawa osób bezwyznaniowych są zagwarantowane także w Pakcie Praw Obywatelskich i

politycznych z 1966 r. Art. 18 ust. 1 tego aktu głosi, iż każda osoba ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii. Prawo to obejmuje wolność posiadania i przyjmowania religii lub przekonań według własnego wyboru oraz do manifestowania swej religii lub przekonań, indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, poprzez modlitwy, obrzędy, praktyki i nauczanie. Szeroką ochronę jednostki w zakresie przekonań w sprawach religijnych potwierdził Komitet Praw Człowieka ONZ w Uwagach Ogólnych Nr 22 dotyczących art. 18, przyjętych 20.7.1993 r. Stwierdził bowiem m.in., że „art. 18 chroni teistyczne, nie-teistyczne i ateistyczne przekonania, jak też prawo do nawyżniania żadnej religii lub przekonań. Terminy 'religia' lub 'przekonania' mają być rozumiane szeroko. Zdaniem Komitetu, art. 18 w zastosowaniu swym nie ogranicza się do charakterystycznych cech instytucjonalnych, czy do praktyk analogicznych do praktyk religii tradycyjnych”. [20]

Do uniwersalnych aktów prawa międzynarodowego gwarantujących wolność w sprawach religijnych Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Paktów Praw Człowieka ONZ oraz Deklaracji w sprawie Wyeliminowania Wszelkich Form Nietolerancji i Dyskryminacji opartych na Religii lub Przekonaniach bezpośrednio nawiązuje ustawa z 17.5.1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. [21] Zgodnie z tymi aktami określa ona zakres wolności sumienia i wyznania - „Wolność sumienia i wyznania obejmuje swobodę wyboru religii lub przekonań oraz wyrażania ich indywidualnie i zbiorowo, prywatnie i publicznie”. Ustawa z 1989 r. pomimo, że uchwalona jeszcze przez Sejm PRL IX kadencji, opiera się na ideach liberalnych, m.in. na zasadzie neutralności światopoglądowej państwa oraz równouprawnieniu religii oraz światopoglądów. Określając szczegółowy zakres indywidualnej wolności sumienia i wyznania, ustawodawca sformułował otwarty katalog trzynastu uprawnień w tej dziedzinie. Osobom niewierzącym zagwarantowano m.in. prawo nienależenia do żadnego związku wyznaniowego, prawo do głoszenia swoich przekonań w sprawach religijnych, prawo wychowania swych dzieci zgodnie z przekonaniami w tym zakresie, prawo korzystania ze źródeł informacji na temat religii czy prawo do otrzymania pochówku zgodnego z przekonaniami w sprawach religijnych. Zasady realizacji wymienionych uprawnień określają jednak ustawy szczegółowe, które zawierają niejednokrotnie wyraźne preferencje na rzecz wyznań religijnych. Przykładowo, wymogi ustawy z 1990 r. - Prawo o zgromadzeniach, nie dotyczą zgromadzeń organizowanych w ramach działalności Kościoła katolickiego oraz innych związków wyznaniowych. Podobnie przepisów ustawy z 1933 r. o zbiórkach publicznych nie stosuje się do zbierania ofiar na cele religijne, kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą, naukową, oświatową i wychowawczą oraz utrzymanie duchownych i członków zakonów, jeżeli odbywają się w obrębie terenów kościelnych, kaplic oraz w miejscach i okolicznościach zwyczajowo przyjętych w danej okolicy i w sposób tradycyjnie ustalony. Kodeks karny z 1997 r. nie zapewnia ochrony osobom bezwyznaniowym przed obrazą ich uczuć w sprawach religijnych. [22] Należy także zwrócić uwagę na fakt, że duchowieństwo korzysta z szeregu udogodnień, mających nierzadko konkretny wymiar finansowy, które są z zasady niedostępne dla animatorów organizacji laickich. Poborowym będącym alumnami wyższych seminariów duchownych, osobami zakonnymi (po profesji czasowej), nowicjuszami w zakonach albo słuchaczami szkół duchownych kościołów i związków wyznaniowych mających osobowość prawną — na czas pobierania tej nauki, udziela się odroczenia służby wojskowej.

Poza tym warto odnotować, że jeżeli uprawnienia z zakresu wolności sumienia i religii są na mocy Konstytucji chronione nawet w czasie stanów: wojennego i wyjątkowego (art. 233 ust.1), to wolność wyrażania przekonań niereligijnych nie korzysta z tego rodzaju gwarancji.

Wydaje się zatem, że w Polsce dokonał się po 1989 r. w zakresie prawa krajowego pewien regres w zakresie ochrony wolności sumienia i wyznania osób bezwyznaniowych w wymiarze indywidualnym.

Dla niewierzących, w warunkach dominacji Kościoła katolickiego w życiu publicznym, istotny jest konstytucyjny zakaz zmuszania kogokolwiek do uczestniczenia, ani do nie uczestniczenia w praktykach religijnych. Zakres ochrony w tym przypadku nie jest ograniczony przez fakt podlegania władzy rodzicielskiej. Ponadto konstytucja gwarantuje tzw. prawo do milczenia. Zgodnie z art. 53 ust. 7 nikt nie może być obowiązany przez organy władzy publicznej do ujawnienia swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania. Powinno to sprzyjać eliminacji nawet subtelnych form presji w sprawach wyznaniowych. Dla państwa, organów samorządowych i innych podmiotów sprawujących władzę publiczną wspomniany przepis formułuje czytelną dyrektywę, aby w ogóle nie interesowały się przekonaniami światopoglądowymi jednostki. Konstytucyjne prawo do milczenia znajduje swoje odzwierciedlenie art. 2 pkt 6 ustawy z 17.5.1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i

wyznania, który stanowi, że obywatele, cudzoziemcy, a odpowiednio także bezpaństwowcy, korzystając z wolności sumienia i wyznania, mogą w szczególności zachować milczenie w sprawach swojej religii lub przekonań. Uprawnienie to wynika także z właściwych postanowień uniwersalnych oraz europejskich aktów prawa międzynarodowego dotyczących m.in. wolności myśli, sumienia i religii. Przysługuje ono jednostce nie tylko w relacjach z organami władzy publicznej, ale także z podmiotami prywatnymi — kościołami i innymi związkami wyznaniowymi, pracodawcami czy osobami fizycznymi. Wciąż jednak społecznie funkcjonujący stereotyp — „Polak — katolik” sprawia, że nawet brak odpowiedzi w sprawie wyznania sugeruje, że nie jest się wyznawcą dominującego wyznania. [23]

Polskie prawo krajowe na równi respektuje tzw. sprzeciw sumienia osób wierzących oraz bezwyznaniowych w odniesieniu do obowiązku służby wojskowej. Obywatel, któremu przekonania religijne lub wyznawane zasady moralne nie pozwalają na odbywanie służby wojskowej, zgodnie z art. 85 ust. 3 Konstytucji, może być obowiązany do służby zastępczej. Urzeczywistnienie wspomnianej możliwości jest jednak uzależnione od postanowień ustawy z 28.11.2003 r. o służbie zastępczej i w szczególności wymaga ujawnienia przekonań w sprawach religijnych lub wyznawanych zasad moralnych. [24] Decyzja wojewódzkiej komisji ds. służby zastępczej ma charakter uznaniowy.

Konstytucyjne oraz ustawowe gwarancje w omawianej dziedzinie są zasadniczo lepsze niż przewidziane w aktach prawa międzynarodowego. [25] Europejska Konwencja Praw Człowieka oraz uniwersalne dokumenty międzynarodowe odnoszące się do wolności sumienia i wyznania nie gwarantują tzw. sprzeciwu sumienia w sprawie służby wojskowej. [26] W szczególności nie jest owa służba traktowana na równi z zakazaną pracą przymusową. Organy powołane do zagwarantowania respektowania wspomnianych postanowień — Komitet Praw Człowieka ONZ, Europejski Trybunał Praw Człowieka, a w przeszłości także Europejska Komisja Praw Człowieka, popierają działalność ustawodawcy krajowego gwarantującego możliwość zastępczej służby wojskowej. Są one także przeciwnie traktowaniu osób odmawiających służby wojskowej z przyczyn religijnych lub moralnych na równi ze zwykłymi przestępcami.

Względnie jednolita regulacja prawna występuje w zakresie zagwarantowania wolności sumienia i wyznania dzieciom, w tym także prawa do przyjęcia i manifestacji światopoglądu niereligijnego. To zapewne rezultat wpływu prawa międzynarodowego, zwłaszcza Konwencji Praw Dziecka, na treść właściwych aktów prawa krajowego. Art. 48 ust. 1 Konstytucji stanowi bowiem, że „Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania”. Wolność dzieci w zakresie wyboru i praktykowania światopoglądu niereligijnego zapewnia Konwencja Praw Dziecka z 1989 r. Uznaje ona prawo dziecka do wolności myśli, sumienia i religii, przy tym pojęcie religii obejmuje również przekonania, ale zarazem państwa-strony mają szanować prawo i obowiązek rodziców (opiekunów prawnych) do ukierunkowywania dziecka w zakresie korzystania z jego praw w sposób zgodny z rozwijającymi się zdolnościami dziecka (art. 14 ust.1 i 2). Analizowana swoboda nie jest zatem absolutna. Z przytoczonych aktów normatywnych wynika jednak czytelna intencja prawodawcy, aby rodzice nie dysponowali absolutną władzą nad dzieckiem w sprawach religijnych oraz aby wraz z wiekiem w coraz większym stopniu mogło ono samodzielnie decydować o swojej postawie we wspomnianej dziedzinie.

Osoby bezwyznaniowe w Polsce są natomiast wyraźnie dyskryminowane w zakresie możliwości nauczania w szkole światopoglądu niereligijnego. Narusza to nie tylko ich wolność sumienia i wyznania w wymiarze pozytywnym, ale także jest nie do pogodzenia z konstytucyjnym prawem rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem. Ustawa zasadnicza z 1997 r. dopuszcza bowiem w art. 53 ust.4 możliwość nauczania w szkołach publicznych religii jedynie związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej, czyli tych, które są wpisane do rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych, bądź działają na podstawie odrębnych aktów ustawodawczych. Postanowieniom Konstytucji w tym zakresie odpowiadają ogólne normy zawarte w ustawie z 7.9.1991 r. o systemie oświaty przewidujące możliwość nauczania religii w szkole jako przedmiotu fakultatywnego.

Polski system edukacji publicznej nie urzeczywistnia formalnie zasady neutralności światopoglądowej, skoro zgodnie z ustawą o systemie oświaty nauczanie i wychowanie ma respektować chrześcijański system wartości, za podstawę przyjmując uniwersalne zasady etyki. Wspomniana ustawa nie przewiduje nauczania w szkołach publicznych zasad światopoglądu niereligijnego zgodnie z życzeniem rodziców lub uczniów. Nie respektuje zatem

gwarantowanego przez akty prawa międzynarodowego prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swymi przekonaniem.

Perspektywę urzeczywistnienia tego prawa określa rozporządzenie ministra edukacji narodowej z 14.4.1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauczania religii w publicznych szkołach i przedszkolach. Obok nauki religii wprowadza ono możliwość nauczania świeckiej etyki. Ustanawia jednak kryterium siedmiu zainteresowanych osób w klasie, względnie w szkole, jako obligujące placówkę do zorganizowania tego rodzaju lekcji. Tego rodzaju bariera, nie przewidziana przez ustawę z 1991 r., zatem niezgodna z postanowieniami Konstytucji, bardzo poważnie utrudnia realizację prawa do nauczania etyki. Uczniowie lub ich rodzice (opiekunowie) mogą całkiem zrezygnować z pobierania nauki religii lub etyki, ale wówczas uczeń narażony jest na stygmatyzujący brak oceny z wymienionych przedmiotów na świadectwie szkolnym. Może to negatywnie rzutować np. na jego dalszą drogę zawodową.

Europejska Konwencja Praw Człowieka oraz Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych ONZ nie regulują bezpośrednio kwestii nauczania religii w szkołach. Organy strasburskie dokonując wykładni art. 2 Protokołu I, stanęły na stanowisku, że przepis ten wymaga, aby „państwa w ramach wypełniania swoich funkcji w sferze edukacji nadzorowały, by informacje lub wiedza zawarte w programach nauczania były upowszechniane w sposób obiektywny, krytyczny i pluralistyczny. Nie mogą one realizować celów polegających na indoktrynacji, oznaczającej brak poszanowania dla przekonań religijnych i filozoficznych rodziców”. [27] Akcentowane są zatem bardziej obowiązki państwa niż prawa rodziców. W sprawie *Danish Sex Education Case* Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że wspomniany wyżej przepis „odnoszący się do każdej funkcji państwa w sferze wychowania i nauczania, nie zezwala na zróżnicowane traktowanie nauki religii i innych przedmiotów”. Wynika z tego, że nauczanie religii jest integralną częścią procesu edukacyjnego i jest traktowane jak zwykły przedmiot nauczania. [28] Zarazem w świetle decyzji Komisji z 8.9.1993 r. ws Bernard i inni przeciwko Luxemburgowi, szkoła winna przygotować inne formy moralnej lub filozoficznej edukacji dla uczniów, których rodzice nie życzą sobie, aby ich dzieci pobierały naukę religii. [29] Orzecznictwo strasburskie nie dopuszcza wszakże, kryteriów ilościowych w odniesieniu do uczniów, uprawniających do nauczania religii, filozofii czy etyki świeckiej.

Zbliżone stanowisko reprezentuje Komitet Praw Człowieka ONZ uznając, że art. 18 ust. 4 Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych „zezwała na nauczanie w szkołach publicznych takich przedmiotów, jak powszechna historia religii i etyka, o ile czyni się to w sposób neutralny i obiektywny”. Komitet uważa, że „edukacja publiczna, która obejmuje nauczanie konkretnej religii lub przekonań, jest niezgodna z art. 18 ust. 4, chyba że wprowadzi się wyjątki lub alternatywy o niedyskryminacyjnym charakterze, które dostosowują się do życzeń rodziców i opiekunów”. [30] Przytoczone stanowisko jest zgodne z art. 5 Deklaracji w sprawie Wyeliminowania Wszelkich Form Nietolerancji i Dyskryminacji opartych na Religii lub Przekonaniach. Deklaracja akcentuje jednak prawa dziecka głosząc, że każde dziecko będzie korzystało z prawa dysponowania dostępem do edukacji w dziedzinie religii lub przekonań zgodnie z życzeniem jego rodziców bądź opiekunów prawnych oraz nie może być zmuszane do pobierania nauki o religii lub przekonaniach wbrew woli rodziców bądź opiekunów prawnych, przy czym wiodącą zasadą ma być najwyższy interes dziecka. Z przytoczonymi aktami prawa międzynarodowego niezgodne jest limitowanie prawa do nauczania w szkole przekonań niereligijnych na podstawie kryteriów ilościowych. Prawodawca międzynarodowy traktuje je w tym zakresie na równi z religią.

W prawie polskim występuje wyraźna dysproporcja w zakresie gwarancji urzeczywistnienia kolektywnych oraz instytucjonalnych aspektów wolności sumienia i wyznania między osobami wierzącymi a bezwyznaniowymi, w stopniu pozwalającym mówić o naruszeniu konstytucyjnej zasady równości oraz zakazu dyskryminacji. W świetle art. 25 Konstytucji związki wyznaniowe zostały bardzo dowartościowane przez ustrojodawcę — ich relacje z państwem nabrały charakteru bilateralnego. Suwerenność państwa została w odniesieniu do wyznań ograniczona. Stosunki między państwem związkami wyznaniowymi winny opierać się na zasadach ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego. Konsekwencją tego jest dwustronna forma regulacji wzajemnych odniesień między państwem a wspólnotami religijnymi, tj. w drodze umów i zgodnych z nimi ustaw. Każdy związek wyznaniowy oficjalnie działający w Polsce ma konstytucyjne prawo do określenia swoich relacji z państwem w drodze indywidualnego aktu normatywnego.

Ustawa zasadnicza w ogóle nie wyróżnia natomiast kategorii organizacji

światopoglądowych. [31] W art. 12. ustawy zasadniczej, w kontekście obowiązków państwa, sformułowano jedynie ogólną gwarancję wolności zrzeszeń: „Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich, innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji”. Koresponduje z tym art. 58 ust. 1 Konstytucji potwierdzający wolność zrzeszania się, jako podstawową ludzką swobodę — „Každemu zapewnia się wolność zrzeszania się”. Nie jest to jednak wolność absolutna, bowiem „zakazane są zrzeszenia, których cel lub działalność są sprzeczne z Konstytucją lub ustawą. O odmowie rejestracji lub zakazie działania takiego zrzeszenia orzeka sąd”. Ponadto „ustawa określa rodzaje zrzeszeń podlegających sądowej rejestracji, tryb tej rejestracji oraz formy nadzoru nad tymi zrzeszeniami”. Osoby bezwyznaniowe mogą realizować swoje prawo do koalicji, kierując się kryteriami światopoglądowymi, przede wszystkim na podstawie ustawy z 7.4.1989 r. — Prawo o stowarzyszeniach. Koresponduje z tym art. 3 ust. 11 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, który do zakresu wspomnianej swobody zalicza m.in. prawo do zrzeszania się w organizacjach świeckich w celu realizacji zadań wynikających z wyznawanej religii bądź przekonań w sprawach religii. Ustawodawca nie jest jednak konsekwentny, nie gwarantuje bowiem organizacjom światopoglądowym statusu prawnego równego ze statusem związków wyznaniowych. Nie przewiduje zwłaszcza rejestracji tego rodzaju korporacji, na takich samych zasadach jak wspólnot religijnych, ani tym bardziej nie gwarantuje im takich samych przywilejów prawnych. Formalne kryteria rejestracji nowego związku wyznaniowego są co prawda zaostrzone w porównaniu ze stowarzyszeniami, ale zarazem stowarzyszenia podlegają zdecydowanie silniejszemu nadzorowi ze strony organów administracji oraz sądów. Wspólnoty religijne cieszą się szeroką swobodą wykonywania funkcji religijnych. Ciężar na nich przede wszystkim obowiązeki o charakterze informacyjnym.

Preferencje na rzecz wspólnot wyznaniowych w prawie polskim są wyraźne. Działalność służąca celom humanitarnym, charytatywno-opiekuńczym, naukowym i oświatowo-wychowawczym, podejmowana przez osoby prawne kościołów i innych związków wyznaniowych, jest zrównana pod względem prawnym z działalnością służącą analogicznym celom i prowadzoną przez instytucje państwowe. Ustawa z 28.7.2005 r. o partnerstwie publiczno-prywatnym w ramach kategorii podmiotów prywatnych mogących być partnerami podmiotów publicznych wyróżnia kościoły i inne związki wyznaniowe, a także organizacje pozarządowe, lecz milczy o organizacjach światopoglądowych.

Związki wyznaniowe korzystają z licznych przywilejów fiskalnych. Majątek i przychody wspomnianych podmiotów podlegają ogólnie obowiązującym przepisom podatkowym, z wyjątkami określonymi w odrębnych ustawach. Osoby prawne związków wyznaniowych są zwolnione od opodatkowania z tytułu przychodów ze swojej działalności niegospodarczej. W tym zakresie osoby te nie mają nawet obowiązku prowadzenia dokumentacji wymaganej przez przepisy podatkowe. Dochody z działalności gospodarczej osób prawnych kościołów i innych związków wyznaniowych oraz spółek, których udziałowcami są wyłącznie te osoby, są zwolnione od opodatkowania w części, w jakiej zostały przeznaczone w roku podatkowym lub w roku po nim następującym na cele kulturalne, oświatowo-wychowawcze, naukowe, kulturalne, działalność charytatywno-opiekuńczą, punkty katechetyczne, konserwację zabytków oraz na inwestycje sakralne i inwestycje kościelne, których przedmiotem są punkty katechetyczne i zakłady charytatywno-opiekuńcze, jak również remonty tych obiektów.

Osoby prawne kościołów i innych związków wyznaniowych są zwolnione od podatku od nieruchomości lub ich części, stanowiących własność tych osób lub używanych przez nie na podstawie innego tytułu prawnego na cele niemieszkalne, z wyjątkiem części zajmowanej na wykonywanie działalności gospodarczej. Zwalnia się także z należności celnych przywózowych towary przeznaczone na cele charytatywno-opiekuńcze i oświatowo-wychowawcze oraz towary o charakterze kulturalnym przeznaczone na cele kultu, przywożone dla osób prawnych kościołów i innych związków wyznaniowych, w granicach i na warunkach określonych w rozporządzeniu nr 918/83/EWG z dnia 28.3.1983 r. ustanawiającym wspólnotowy system zwolnień celnych. Wspólnoty religijne są zwolnione także od podatku od czynności cywilnoprawnych oraz od opłaty skarbowej. Przytoczone przykłady dowodzą, że państwo polskie w praktyce odrzuca zasadę neutralności światopoglądowej faworyzując światopogląd religijny.

Jedynie w nielicznych aktach normatywnych można dostrzec tendencję do zrównania korporacji opartych na kryterium religijnym i światopoglądowym. Przykładem jest ustawa z

24.4.2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, która przewiduje, że działalność pożytku publicznego może być prowadzona także przez osoby prawne i jednostki organizacyjne działające na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, o stosunku Państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych oraz o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, jeżeli ich cele statutowe obejmują prowadzenie działalności pożytku publicznego. Mogą to być zatem także organizacje kultywujące światopogląd niereligijny. [32] Wspomnianą ustawę należy jednak traktować jako wyjątek potwierdzający dyskryminującą regułę.

Przedstawiony stan prawny jest niezgodny z dyrektywami dotyczącymi statusu organizacji religijnych i światopoglądowych, wynikającymi z prawa europejskiego. Deklaracja nr 11 do Traktatu Amsterdamskiego czytelnie wyraża bowiem zasadę równości w traktowaniu przez Unię Europejską zarówno kościołów jak i organizacji niereligijnych. Analizowany akt stanowi bowiem, że UE uznaje i nie kwestionuje statusu prawnego, z którego korzystają, na podstawie prawa krajowego, Kościoły i stowarzyszenia wyznaniowe w państwach członkowskich. Ponadto Unia Europejska na równi z kościołami i stowarzyszeniami wyznaniowymi traktuje status prawny organizacji filozoficznych i niewyznaniowych. [33]

Obecnie w Polsce istnieją niesprzyjające warunki dla urzeczywistniania przez osoby bezwyznaniowe swych uprawnień z zakresu wolności sumienia i wyznania. W warunkach dominacji katolicyzmu w życiu publicznym podkreślanie swej bezwyznaniowości jest zjawiskiem rzadkim i zasadnie może być uznane za akt pewnej odwagi. System prawny stwarza wyraźne preferencje dla osób wierzących, należących do tradycyjnych związków wyznaniowych, głównie o charakterze chrześcijańskim. Wśród nich największym beneficjentem jest Kościół katolicki. Z formalnoprawnego punktu widzenia, nie można uznać osób bezwyznaniowych za obywateli drugiej kategorii we współczesnej Polsce. W świetle praktyki życia publicznego po roku 1989 r. mają oni jednak prawo takimi obywatelami się czuć.

W publicznych środkach masowego przekazu, w sferze światopoglądowej, dominuje katolicyzm. Chrześcijańskie symbole religijne są obecne nie tylko w instytucjach publicznych, świadczących usługi dla ogółu obywateli, jak szkoły czy urzędy pocztowe, ale w siedzibach organów władzy publicznej, np. w Sejmie, w Senacie, w salach posiedzeń kolegialnych organów samorządowych. Decydenci szczebla ogólnopaństwowego oraz lokalnego manifestują swoje związki przede wszystkim z konfesją większościową, np. ostentacyjnie uczestnicząc w uroczystościach religijnych, odwiedzając czołowych hierarchów katolickich, a nawet wprost, jak obecny Prezes Rady Ministrów w swoim *exposé*, deprecjonując światopoglądy inne niż katolicki. Duchowieństwo katolickie uczestniczy w przedsięwzięciach *stricte* świeckich, jak początek roku szkolnego lub oddanie do eksploatacji nowych obiektów użyteczności publicznej. Bezpośrednio dąży do wywierania wpływu na działalność prawodawczą parlamentu np. w sprawie ochrony życia ludzkiego. Wpływowe katolickie środki masowego przekazu udzielają jednoznacznych dyrektyw w sprawie zachowań wyborczych.

Dla obywateli bezwyznaniowych w praktyce mają znaczenie przede wszystkim normy prawne zawarte w aktach prawa krajowego — w ustawach oraz w aktach doń wykonawczych. W tym zakresie w Polsce dokonał się po roku 1989 regres. Stanowisko najbliższe idei równouprawnienia ludzi bez względu na wyznawany światopogląd wyrażała ustawa z 17.5.1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania w swoim pierwotnym brzmieniu. Od tej pory jednak stopniowo, ale w sposób stały następuje proces odchodzenia od zasady neutralności światopoglądowej państwa i tworzonego przezeń prawa w kierunku ich konfesjonalizacji. Polski ustawodawca jest swego rodzaju daltonistą. Nie dostrzega bogatej palety postaw światopoglądowych występujących we współczesnym społeczeństwie polskim. Jako przyczyny tego stanu rzeczy można wskazać różne okoliczności: upadek partii komunistycznej, będącej nośnikiem światopoglądu materialistycznego, presję wywieraną na prawodawcę przez hierarchię katolicką, dążenie do instrumentalizacji religii oraz Kościoła przez istotną część klasy politycznej, bariery intelektualne i mentalne współczesnych polskich polityków, nie dostrzegających potrzeb i oczekiwań ludzi niewierzących, wreszcie słabą organizację, niekiedy skłócenie, elit tzw. środowisk humanistycznych. Wydaje się jednak, że przemiany społeczne i gospodarcze w dłuższej perspektywie czasu będą sprzyjały prawnemu dowartościowaniu osób bezwyznaniowych. Warunkiem koniecznym tego procesu jest wszakże istnienie wyrazistej reprezentacji wspomnianych środowisk.

*

Zapis wystąpienia na I Ogólnopolskim Zjeździe Racjonalistów i Wolnomyślicieli, Radzików 6-8.10.2006

Spis wykładów:

1. Kaz **Dziamka**: Świecki humanizm w programie szkolnym
2. Andrzej **Dominiczak**: Humanizm wobec świata i wobec siebie samego – kwestie sporne i nieporozumienia
3. Bogdan **Miś**: Wolność prasy, mediów i słowa w aktualnej Polsce
4. Lech M. **Nijakowski**: Wolność nauki i sztuki a kultura świecka
5. Andrzej **Nowicki**: [Racjonalizm czyli ruch kulturalny dążący do przemiany współczesnego polskiego Ciemnogrodu w Światłogród](#)
6. Maria **Szyszkowska**: Ucieczka od wolności. Czy ludzie potrzebują wolności?
7. Jerzy **Drewnowski**: [Zniewolniczenie. Rozważania nad niesamodzielnością wiary](#)
8. Barbara **Stanosz**: [Filozoficzne podstawy ateizmu](#) (nie wygłoszony)
9. Stanisław **Obirek**: [Agnostycyzm religijny](#)
10. Tadeusz **Cegielski**: [Czy światła wolnomularstwa są nadal widoczne? Sztuka Królewska dziś](#)
11. Łukasz **Nysler**: [Jak być ateistą we współczesnej Polsce?](#)
12. Paweł **Borecki**: [Status prawny osoby bezwyznaniowej w Polsce](#)

Przypisy:

[1] Por. *Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz do artykułów 117-221*, Warszawa 2004, s. 726. Współcześnie w Polsce (październik 2006 r.) jako związki wyznaniowe działa 15 wspólnot religijnych, których relacje z państwem określone zostały w drodze indywidualnych aktów ustawodawczych oraz 147 konfesji wpisanych do rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych, prowadzonego przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ponadto istnieje pięć zarejestrowanych przez wspomniany organ organizacji międzyreligijnych.

[2] Podaną liczbę ustalono odejmując od ogółu ludności Polski liczbę członków należących do poszczególnych związków wyznaniowych. Dane na temat liczby wyznawców zgłosiły do GUS same wspólnoty wyznaniowe. Pod koniec 1996 r. osoby bez przynależności wyznaniowej stanowiły liczbę 2.695.181, czyli 6,97% populacji (zob. *Wyznania religijne, stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce*, Warszawa 1997, s. 15). U schyłku 1999 r. bezwyznaniowcy to już 3.016.697 osób, czyli 7,8% ludności (zob. *Wyznania religijne, stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce*, Warszawa 2000, s.14). Natomiast w 2002 r. bez wyznania pozostawało 2.971.677 mieszkańców Polski, którzy stanowili 7,77% ludności (zob. *Wyznania religijne, stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce*, Warszawa 2003, s. 14).

[3] W 1989 r. szacowano na podstawie kryterium chrztu odsetek osób bezwyznaniowych na zaledwie ok. 2% ludności Polski. W latach 1969-1988 - 96,46% dzieci chrzczone było w Kościele rzymskokatolicki, zatem jedynie 3,54% ochrzczonych było w innych wyznaniach lub nie ochrzczonych w ogóle. Szacowano, że w strukturze wyznaniowej Polski w 1989 r. katolicy stanowili 95% ludności. Pozwalało to niektórym badaczom stawiać tezę o Polsce jako o kraju praktycznie jednowyznaniowym i jednonarodowościowym (zob. *Kościół Katolicki w Polsce 1918-1990. Rocznik statystyczny*, red. nauk. L. Adamczuk, W. Zdaniewicz, Warszawa 1991, s. 56).

[4] W latach 1993-2002 liczba katolików, wg danych Kościoła katolickiego, zmniejszyła się o 1,75%. Spadek nastąpił w większości diecezji (zob. *Statystyka diecezji Kościoła katolickiego w Polsce 1992-2004*, red. L. Adamczyk, W. Zdanowicz, S.H. Zaręba, Warszawa 2006, s. 35).

[5] Wzrostowi odsetka osób bezwyznaniowych sprzyjają zapewne także specyficzne czynniki występujące we współczesnej Polsce, takie jak śmierć Jana Pawła II i brak czytelnego długofalowego programu duszpasterskiego Kościoła katolickiego, skandale

obyczajowe oraz finansowe z udziałem duchowieństwa, nagłaśniane przez środki masowego przekazu, ujawnienie faktu współpracy prominentnych duchownych z komunistycznymi służbami bezpieczeństwa, a także polityczna instrumentalizacja religii i Kościoła przez świeckie elity polityczne, szczególnie widoczna od roku 2005, skutkująca postrzeganiem przez wielu Kościoła jako integralnej części negowanego establishmentu politycznego.

[6] Drugi co do wielkości związek wyznaniowy w Polsce - Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny - liczy wg ww. źródeł GUS niecałe 550.000 wiernych, ale jego liczebność w ostatnich dziesięciu latach systematycznie spada. Podobna sytuacja jak w Polsce utrzymuje się we współczesnej Europie, w której chrześcijanie różnych wyznań stanowią 73,5% ludności, muzułmanie 1,6%, Żydzi - 0,3%, hindusi - 0,1%, 0,04% to buddyści, wyznawcy pozostałych religii - 0,07%. Natomiast ateści i bezwyznaniowcy to aż 24,4% ludności Starego Kontynentu (zob. *Religia. Encyklopedia PWN*, tom 3, Warszawa 2001, s. 469). Państwami europejskim, w których odsetek osób bezwyznaniowych jest największy, są: Białoruś (ok. 50%), Łotwa (ok. 48%), Czechy (ok. 30%), Niemcy (ok. 24%), Wielka Brytania (ok. 23%), Norwegia (ok. 11%) (zob. źródło jw., tom 1 - 9; por. jednak [tutaj](#)).

[7] Zdefiniowanie Boga przez twórców Konstytucji RP wypada uznać za nadużycie prawodawcze, nie do pogodzenia z zasadą neutralności światopoglądowej państwa. Zgromadzenie Narodowe oraz jego Komisja Konstytucyjna wkroczyły bowiem w sferę spekulacji teologicznych.

[8] Akcentowanie podziału na wierzących i niewierzących, jak zauważył Michał Pietrzak, jest zjawiskiem rzadkim we współczesnym konstytucjonalizmie. Tego rodzaju różnice nie mogą stanowić bowiem w państwie demokratycznym podstawy różnicowania obywateli. Ekspert zwrócił także uwagę na potrzebę sprecyzowania źródła wartości, do którego odwołują się niewierzący (zob. M. Pietrzak, *Bóg według postów*, "Polityka", 1997, nr 7, s. 74.).

[9] Por. *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 r.*, red. J. Boć, Wrocław 1998, s. 10.

[10] Zgodnie z art. 14 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności korzystanie z praw i wolności wymienionych w tym akcie powinno być zapewnione bez dyskryminacji wynikającej z takich powodów, jak płeć, rasa, kolor skóry, język, religia, przekonania polityczne i inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie bądź z jakichkolwiek innych przyczyn. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych potwierdza, że wszyscy są równi wobec prawa i są uprawnieni bez żadnej dyskryminacji do jednakowej ochrony prawnej. Jakakolwiek dyskryminacja w tym zakresie powinna być ustawowo zakazana oraz powinna być zagwarantowana przez ustawę równa dla wszystkich i skuteczna ochrona przed dyskryminacją z takich względów, jak: rasa, kolor skóry, płeć, język, religia, poglądy polityczne lub inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, sytuacja majątkowa, urodzenie lub jakiegokolwiek inne okoliczności.

[11] J. Oniszczyk, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Kraków 2000, s. 406. Odmienne stanowisko prezentuje w swoim orzecznictwie Federalny Sąd Najwyższy USA. Pojęcie religii w orzecznictwie dziewiętnastowiecznym wspomnianego sądu interpretowano dość wąsko, w kontekście kultury euro-anglosaskiej. Natomiast w drugiej połowie XX wieku SN odwołał się do fenomenologicznej koncepcji religii. W 1965 r. w orzeczeniu w sprawie *United States v. Seeger* religię określono jako wiarę w Istotę Najwyższą lub **jej odpowiednik** [podkr. - P.B.], przy czym tę pierwszą określono jako "moc bądź istotę (...), której wszystko jest podporządkowane albo od której wszystko zależy". Sąd najwyższy przyznał tym samym status prawny religii takim wierzeniom, jak buddyzm, taoizm, agnostycyzm, ateizm, czy świecki humanizm (szerzej zob. R. Małajny, *"Mur separacji" - państwo a kościół w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, Katowice 1992, s. 199 - 201).

[12] K. Warchałowski, *Prawo wyznaniowe. Wybór źródeł*, Warszawa 2000, s. 595.

[13] Por. P. Sarnecki, *Artykuł 53*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz III*, red. nauk. L. Garlicki, Warszawa 2003 s. 5. Odmiennie, trudne do zaakceptowania w świetle wykładni językowej, stanowisko reprezentują Bogusław Banaszak oraz Mariusz Jabłoński, twierdząc, że art. 53 formułuje wolność sumienia oraz wyznawania nie tylko religii, lecz także światopoglądu (zob. *Konstytucje Rzeczypospolitej...*, jw., s. 104).

[14] P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2000, s. 76.

[15] Niektórzy komentatorzy swobodę tego rodzaju wyprowadzają z pojęcia wolności sumienia (zob. P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji ...*, jw., s. 73., P. Sarnecki, *Artykuł 53*, jw., s. 3).

[16] Punktem wyjścia dla ustalenia treści preambuły Konstytucji z 1997 r. okazał się projekt zawarty w artykule Stefana Wilkanowicza pt. *Moja prywatna preambuła*, opublikowany w "Tygodniku Powszechnym", 1996, nr 6, s.3. Autor proponował wstęp do konstytucji w brzmieniu: "My członkowie Zgromadzenia Narodowego, wierzący w Boga, który jest źródłem prawdy, dobra i piękna, lub niepodzielający tej wiary lecz uznający potrzebę dążenia do tych uniwersalnych wartości, wdzięczni wobec przodków za ich pracę, za walkę o byt naszej Ojczyzny, za kulturę, którą zbudowali, solidarni z przyszłymi pokoleniami, którym chcemy przekazać wszystko, co najlepsze z tysiącletniego dorobku i zapewnić warunki wszechstronnego rozwoju, świadomi potrzeby współpracy ze wszystkimi krajami dla wspólnego dobra Rodziny Ludzkiej, ustanawiamy podstawowe prawa dla państwa i wzywamy wszystkich, którzy je będą stosowali, aby czynili to troszcząc się szczególnie o zachowanie godności, o jego prawo do wolności i obowiązek solidarności z innymi". S. Wilkanowicz rozumiał swoją propozycję nie tylko jako deklarację przywiązania do najwyższych wartości, ale jako pomoc w interpretacji prawa - deklarację intencji prawodawcy, wskazującą do czego prawa mają dążyć, czemu mają służyć. Artykuł publicysty "Tygodnika Powszechnego" został następnie przekazany przez bp. Tadeusza Pieronka, ówczesnego Sekretarza Konferencji Episkopatu Polski, T. Mazowieckiemu, jednemu z liderów Unii Wolności, członkowi KKZN, jako sugestia w sprawie projektu preambuły konstytucyjnej.

[17] M. A. Nowicki, *Europejska Konwencja Praw Człowieka. Wybór orzecznictwa*, Warszawa 1998, s. 302.

[18] J.w., s. 306.

[19] K. Warchałowski, *Prawo do wolności myśli, sumienia i religii w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, Lublin 2004, s. 93.

[20] *Wolność religii. Wybór materiałów. Dokumenty. Orzecznictwo*, tłum. i oprac. T. Jasudowicz, Toruń 2001, s. 70.

[21] W preambule ustawy z 17.5.1989 r. czytamy:

"Sejm Rzeczypospolitej Polskiej:

- wykonując postanowienia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej o wolności sumienia i wyznania,

- nawiązując do godnej trwałego szacunku i kontynuacji tradycji tolerancji i wolności religijnej oraz potwierdzającej ją współpracy Polaków różnych wyznań i światopoglądów w rozwoju i pomyślności Ojczyzny,

- uznając historyczny wkład kościołów i innych związków wyznaniowych w rozwój kultury narodowej oraz krzewienie i umacnianie podstawowych wartości moralnych,

- kierując się zasadami zawartymi w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych, Akcie Końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz Deklaracji Organizacji Narodów Zjednoczonych o wyeliminowaniu wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji z powodów religijnych lub przekonań,

- umacniając warunki do czynnego i równoprawnego uczestnictwa obywateli w życiu

publicznym i społecznym, bez względu na ich stosunek do religii, stanowi, co następuje:"

[22] Art. 196. Kodeksu karnego stanowi, że kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Wbrew zasadzie bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, jest to przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego.

[23] Przedmiotem zainteresowania jest zwłaszcza fakt użycia przez piastunów naczelnych organów władzy publicznej (prezydenta, parlamentarzystów, członków Rady Ministrów) fakultatywnego dodatku roty ślubowania, o treści: "Tak mi dopomóż Bóg".

[24] Zgodnie z art. 11 ustawy o służbie zastępczej poborowy, który został przeznaczony do odbycia zasadniczej służby wojskowej albo przeszkolenia wojskowego, może złożyć wniosek o przeznaczenie go do służby zastępczej. Wniosek powinien w szczególności zawierać: oświadczenie o wyznawanych przekonaniach religijnych oraz wskazanie w wyznawanej doktrynie religijnej podstawy wyłączającej możliwość odbywania służby wojskowej oraz wykazać rzeczywiste związki z wyznawaną doktryną religijną lub wskazać wyznawane zasady moralne, które pozostają w sprzeczności z obowiązkami żołnierza odbywającego służbę wojskową.

[25] Ustawa z 5.12.1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (Dz.U. z 2005 r., Nr 226, poz. 1943, z późn. zm.) respektuje także sprzeciw sumienia lekarza bez względu na jego wyznanie czy światopogląd, stanowiąc, że ma on prawo powstrzymać się od wykonywania świadczeń medycznych niezgodnych z jego sumieniem, z wyjątkiem przypadków niecierpiących zwłoki, zwłaszcza gdy istnieje niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia (art. 39 w zw. z art. 30 ww. ustawy). W praktyce tzw. sprzeciw sumienia może dotyczyć przede wszystkim udziału w zabiegach przerywania ciąży, w badaniach prenatalnych, w zabiegach tzw. sztucznej prokreacji, wystawiania recept na środki antykoncepcyjne.

[26] Por. M.A. Nowicki, j.w., s. 308.

[27] K. Warchałowski, jw., s. 207.

[28] Jw., s. 213.

[29] Jw., s. 214.

[30] *Wolność religii...*, jw., s. 71-72.

[31] Podczas prac konstytucyjnych w latach 1994-1995 postulat określenia w ustawie zasadniczej statusu organizacji światopoglądowych formułowała Polska Partia Socjalistyczna i Parlamentarna Grupa Kobiet, a spośród podmiotów pozaparlamentarnych Stowarzyszenie Na Rzecz Państwa Neutralnego Światopoglądowo NEUTRUM oraz Komitet Porozumiewawczy Stowarzyszeń działających na rzecz państwa neutralnego światopoglądowo. Przedłożone propozycje zakładały zwłaszcza określenie statusu związków wyznaniowych i organizacji światopoglądowych na jednakowych zasadach w drodze ustawy.

[32] Por. H. Izdebski, *Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*, Warszawa 2003, s. 27.

[33] Szczegółowej wykładni "klauzuli kościelnej" traktatu amsterdamskiego dokonuje H. Juros w pracy pt. *Klauzula o Kościołach w Układzie Maastricht II*, [w:] *Europa i Kościół*, red. H. Juros, Warszawa 1997, s. 121-135.

Paweł Borecki

Doktor, asystent w Katedrze Prawa Wyznaniowego Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalność naukowa: prawo wyznaniowe. Autor artykułów i książek z zakresu prawa wyznaniowego.



(Publikacja: 24-12-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5170) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5170>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl